

Katowice 4 czerwca 1945
ul. Pienackiego 14 m. 2

Pracowny Obywatela Krajowe

Wam wprowadzie k Obywatela tylko z jego doskonałych artykułów drukowanych w „Prac. Pospolitej” i innych pismach, więcej jednak porwałam sobie zwrócić się do niego w sprawie uczestnictwa dla mnie również, przynajmniej, że k Obywatelami znane jest moje nazwisko jako pisarza polskiego.

Parę miesięcy temu Konferencją w Warszawie z dyr. Łazembą, który wyparł ewentualnie gotowości nabycia dla „Cyfelnika” mojej skromnej fasciculi historycznej z XVII w. „Krolewua i jej państwa” i historia Katarzyny Jagiellonki, córki Zygmunta Augusta, i rusia jej żona z Finlandji! Jest to oparty na stupełnic studiach archiwalnych rodzaj

roman d'aventure, aleja rozgrywa się w Szwecji i Finlandji i mam wrażenie, że mogłyby to powieści mybitnie zainteresować szerokie nawet sferę czytelników. Sprawa jednak rozbita nie na dwie, to, że rozporządzeniem tylko jednego jedynego manuskryptu tej powieści / drugi zginął mi pięć lat temu w niesumiennej wyprawie, której to powieści chciałem użyć a potem się wyprószyło z rąk tego jedynego manuskryptu, gdyż w rękę jego zapisać się straciłby ówce oryginalnej powieści pracy. Do tej pory nie udało mi się niestety wyskazać drugiego manuskryptu powieści tak obremnionych rękopisów.

Sprawa byłaby prosta, gdybyśmy mogli odnieść się do powieści w oddziale któregoś z firm polskich. Tu jednak w Katowicach, gdzie wnettem w kontakcie z „Dziennikiem Zachodnim”, który pod jego względem mógłby jedynie schować i zastąpić, byłaby to sprawa, jak mi się poinformowałem, na razie niemożliwa. W grę mogłyby

47
wchodzić tylko Książnica „Wschodnie” i „Dziennik” „Rocznik” / ewentualnie po stwierdzeniu powieści Górnickich. Powiem więc, że w tej sprawie głos decydujący ma pan. Olgierd Chojan, pręto zwracać się w tej sprawie do niego.

Gdyby normy tej powieści / 200 stron pierwszego / następnego mojego pierwszego / ma być jeszcze drugą powieść historyczną z tej samej epoki: „Dziwiona, powieść o Zigmuncie Augustynie i Barbare Rodzińskiej” / Mniejsza już normy, więcej to tylko w jednym jedynym manuskrypcie.

Te dwie powieści, ówce prawie sześć lat pracy i normy przedtem studiów archiwalnych, to wszystko, co udało mi się ocalić z kompletnego rozgraniczenia całego mojego dotychczas, biblioteki i uniwersyteckiego, to wszystko, na co mogę opierać przyszły był materiał po kilku, dwunastu latach pracy literackiej.



Naturalnie więc jest rzeczą, iż wszelkie możliwe
wyniszk starania, by z tych dwóch jedynych
manuskryptów dwóch moich powieści - jednego
dziś mego manuskryptu - zdobyć środki do
zycia, które z każdą godziną staje się
trudniejsze.

Myszę więc, iż pan. Okywałski zechce zastanowić
zastanowić urodzenie się moje wprost do
Niego. Mimo wszystko, co musiałem i fine,
dola pisarza fabularnego nie jest dla niego
nieznana. Po olwiastach olwiast pobyta u Katarina
nie rozbitem tu przede wszystkim i stał się, choć
choćtem już kilka artykułów literackich i różnych
redakcyjnych.

Bardzo będę zobowiązany pan. Okywałskiemu
za zastawienie odpowiadania / moim ~~pan~~ wprost
pod adresem dnia tygodniowego "Artelien"
u Katarina, gdzie publikację mający /

Proszę przysłać uwagi pismackie i
próbowe powiadanie
Juliusz Gorman

